

MICHAŁ WIŚNIEWSKI  
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

## Miasto — polityka — dziedzictwo: Kraków po 1945 roku

Kraków w XX wieku przeżył radykalną zmianę. Mały, ubogi, z niewydolną gospodarką oraz licznymi barierami wynikającymi z przygranicznego położenia oraz bycia otoczonym pierścieniem wojskowych umocnień armii Cesarstwa Austro-Węgierskiego — to opis miasta, które w granice międzywojennej Polski wkraczało jako zaledwie piąty pod względem wielkości jej ośrodek<sup>1</sup>. Blisko 100 lat po tych wydarzeniach Kraków jest obecnie drugim co do wielkości polskim miastem, jedynym obok Warszawy, które wciąż obserwuje wzrost liczby mieszkańców. Na początku stulecia zamieszkiwany przez ok. 90 tys. osób, obecnie jedynie w swoich granicach mieści ich już ok. 760 tys., podczas gdy cała związana z nim metropolia jest już ponad milionowym ośrodkiem. Jeszcze bardziej drastyczną zmianę przeszło jego terytorium. Na początku stulecia to najgęściej wówczas zaludnione miasto monarchii habsburskiej w swoich wąskich granicach obejmowało obszar zaledwie 5,5 km kwadratowych<sup>2</sup>. Jeszcze przed I wojną światową teren ten został poszerzony siedmiokrotnie, a pod koniec stulecia został powiększony do 327 km kwadratowych<sup>3</sup>.

Już taka pobieżna analiza pozwala stwierdzić, że Kraków w XX wieku był świadkiem radykalnej, wielowymiarowej zmiany, która obejmowała niemalże wszystkie aspekty życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Jak łatwo jest również zauważyć, zmiany te odcisnęły głęboki ślad w przestrzeni symbolicznej miasta oraz w przestrzeni realnej, która przeszła kilka faz intensywnej urbanizacji, podobnie jak wiele innych polskich miast. Kraków wyróżnia jednak bardzo

---

<sup>1</sup> E. Firlet, *Zmiany przestrzenno-urbanistyczne Krakowa w latach 1939–2006*, [w:] *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, red. J. Wyrozumski (= „Biblioteka Krakowska” 150), Kraków 2007, s. 667.

<sup>2</sup> J. Purchla, *Jak powstał nowoczesny Kraków*, Kraków 1990, s. 35.

<sup>3</sup> *Raport o stanie miasta 2014*, Kraków 2014.

mocna relacja rozwoju miasta z jego bogatym i — co niezwykle istotne — w większości zachowanym dziedzictwem kulturowym, szczególnie z ukształtowaną przez stulecia i wypełnioną cennymi pamiątkami przeszłości tkanką urbanistyczną. Brak rozwoju opartego o rewolucję przemysłową w XIX wieku sprawił, że Kraków wkraczał w kolejne stulecie jako miasto niemalże zamrożone w czasie i stanowiące żywy dokument historyczny. Ważny dla rozwoju miasta był także symboliczny, ponadlokalny wymiar tutejszego dziedzictwa. Już w dobie zaborów zrozumienie wagi przeszłości oraz pamięć o symbolicznych funkcjach ośrodka z przeszłości silnie wpłynęły na budzącą się wówczas zbiorową tożsamość mieszkańców Krakowa oraz na rodzącą się w tym czasie nowoczesną tożsamość Polaków. Jak zauważył Jacek Purchla, Kraków w okresie autonomii galicyjskiej stał się matecznikiem Polski, którego pamiątki przeszłości pomagały w budowaniu mitu narodowego<sup>4</sup>.

Ten niezwykle związek i przywiązanie do materialnego dziedzictwa kulturowego był kontynuowany nieustannie w okresie międzywojennym, kiedy lokalny samorząd podjął bardzo intensywne wysiłki na rzecz rozwoju infrastruktury kulturalnej i edukacyjnej, tworzącej przestrzeń nowoczesnej metropolii. W tym okresie, na wzór doby autonomicznej, bardzo intensywnie prowadzone były tutaj prace z zakresu konserwacji zabytków, czego chyba najważniejszym przykładem pozostają dzieje wieloletniej renowacji zamku królewskiego na Wawelu<sup>5</sup>. W cieniu trwającego wówczas przywracania Wawelu do potrzeb muzealnych, w Krakowie realizowano także ambitne projekty architektoniczne, jak nowy gmach Muzeum Narodowego czy Biblioteka Jagiellońska<sup>6</sup>. Dziedzictwo pozostawało w symbiozie z polityką i ambicjami miasta, które widziało interes w promowaniu i budowaniu narodowego mitu oraz symbolicznej sakralizacji jego przestrzeni. Jeszcze w okresie międzywojennym Kraków był świadkiem sprowadzenia na Wawel prochów Juliusza Słowackiego oraz serii wydarzeń i inwestycji towarzyszących upamiętnieniu wymarszu „Kadrówki” oraz pochówkowi Józefa Piłsudskiego, takich jak: Dom im. Piłsudskiego na Oleandrach, kopiec na Sowińcu i mauzoleum marszałka w katedrze na Wawelu<sup>7</sup>.

Obok wczesnego dostrzeżenia potencjału dziedzictwa oraz jego wykorzystania dla rozwoju miasta już w XIX i na początku XX wieku, kolejnym zjawiskiem, które wyróżnia rozwój Krakowa na tle innych polskich ośrodków, była jego sytuacja i losy w trakcie II wojny światowej. Szybko zajęty przez Niemców we wrześniu 1939 roku, Kraków, uniknął bombardowań i zniszczeń. W trakcie wojny przestrzeń miasta nie tylko nie była dewastowana, ale wprost przeciwnie

<sup>4</sup> J. Purchla, *Matecznik Polski. Pozaekonomiczne czynniki rozwoju Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 1992.

<sup>5</sup> *Wawel narodowi przywrócony. Odzyskanie zamku i jego odnowa 1905–1939: katalog wystawy, marzec–czerwiec 2005*, Zamek Królewski na Wawelu — Państwowe Zbiory Sztuki, Kraków 2005.

<sup>6</sup> Architektura międzywojennego Krakowa.

<sup>7</sup> M. Wiśniewski, *Adolf Szyszko-Bohusz*, Kraków 2013.

— w stolicy Generalnego Gubernatorstwa Niemcy inwestowali w przestrzeń publiczną, infrastrukturę oraz otoczenie niektórych zabytków<sup>8</sup>. Wokół dziedzictwa kulturowego stosowali zasadę, że miasto wzniesione na prawie magdeburskim jest dowodem wyższości kultury niemieckiej, niosącej od wieków cywilizację na wschód, oraz że jest ono narzędziem mającym legitymizować ich władzę nad Polską. Bardzo ambitne plany rozciągane i realizowane były m.in. w odniesieniu do Wawelu, gdzie urzędował Hans Frank<sup>9</sup>.

W samym mieście celowe niszczenie ograniczone zostało do pomników, np. pomnika Grunwaldzkiego lub pomnika Mickiewicza. Przebudowane zostały także wybrane budynki reprezentujące „zdegenerowaną” secesję i modernizm, np. najnowocześniejszy gmach przy Rynku Głównym — siedzibę towarzystwa ubezpieczeniowego Feniks<sup>10</sup>. Kraków nie został jednak nigdy poddany celowemu burzeniu. Także pod koniec wojny operacje wojskowe Armii Czerwonej tylko w niewielkim stopniu uderzyły w jego tkankę, wysadzono mosty oraz uszkodzono kilkadziesiąt budynków, ale na tle innych ośrodków były to straty nieznaczące. W obrębie zabytków warto przypomnieć, że w wyniku bombardowania uszkodzona została katedra na Wawelu. Najgroźniejsza dla krakowskiego dziedzictwa była jednak grabież dzieł sztuki z płańdrowanych w tym czasie muzeów oraz kolekcji prywatnych<sup>11</sup>.

W 1945 roku Kraków był jednym z nielicznych dużych ośrodków miejskich w granicach Polski, które uniknęły destrukcji. Także w wymiarze społecznym straty Krakowa, chociaż bardzo wysokie, to i tak trudne są do porównania np. z Warszawą. Holokaust pochłonął prawie całą lokalną społeczność żydowską Krakowa, która przed wojną stanowiła blisko 25% populacji miasta. Dotkliwe straty widoczne były także wśród polskiej społeczności Krakowa. Napływ ludności do miasta, szczególnie pod koniec wojny, przede wszystkim po upadku powstania warszawskiego, sprawił jednak, że w 1945 roku Kraków miał więcej mieszkańców niż przed wojną. Co równie ważne, w 1941 roku Niemcy poszerzyli znacznie granice miasta, przyłączając kilkanaście pobliskich gmin. Decyzja ta została utrzymana po zakończeniu wojny<sup>12</sup>.

Ustanowienie po wyzwoleniu nowego, komunistycznego rządu postawiło miasto w trudnej sytuacji. Szybko zaczęto postrzegać Kraków jako ośrodek reak-

---

<sup>8</sup> K. Broński, *Ruch budowlany w Krakowie pod okupacją hitlerowską*, „Rocznik Krakowski” 53, 1987, s. 161–181.

<sup>9</sup> Szerzej nt. nazistowskich planów rozbudowy Krakowa zob. J. Purchla, *Hubert Ritter i hitlerowskie wizje Krakowa*, „Rocznik Krakowski” 71, 2005, s. 163.

<sup>10</sup> R. Ochęduszek, *Projekty Adolfa Szyszko-Bohusza dla domu Towarzystwa Ubezpieczeniowego Feniks w Krakowie*, „MODUS. Prace z historii sztuki” 8–9, Kraków 2009, s. 199–252.

<sup>11</sup> Z. Beiersdorf, *Ochrona i konserwacja dóbr kultury w Krakowie w latach 1944–1989. Próba oceny*, [w:] *Kraków w Polsce Ludowej*, red. J.M. Małecki, Kraków 1996, s. 93.

<sup>12</sup> A. Chwalba, *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1939–1945*, t. 5, red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, Kraków 2002, s. 33.

cji, którego mieszczańska społeczność pozostawała niechętna lub wroga wobec nowego systemu. Tutaj przetrwały silne struktury państwa podziemnego, wobec których już zaraz po wojnie zaczęto stosować brutalne represje<sup>13</sup>. W 1946 roku doszło do krwawo stłumionej manifestacji studenckiej, a pod koniec czerwca miasto jednoznacznie opowiedziało się w narodowym referendum przeciwko nowemu systemowi. Od tego momentu Kraków nazywano „chorym miastem”, a przez następne kilkadziesiąt lat polityczny kontekst rzucał długi, ciemny cień na jego rozwój oraz na lokalne dziedzictwo kulturowe, które nagle z symbolu trwania i dumy narodu stało się najpierw dowodem wyzysku klasy robotniczej, a z czasem było na wiele sposobów traktowane instrumentalnie w ramach polityki państwa. Od 1945 roku można wyznaczyć kilka wyraźnych faz w podejściu do zabytków. Pierwsza przypada na okres pierwszych lat po wojnie i związana jest z pracami naprawczymi oraz zmianami w sposobie wykorzystania istniejących zasobów lokalowych.

Zaraz po wojnie podstawowym, palącym problemem dotyczącym zabytków była kwestia rewindykacji. Z pomocą przyszedł przebywający w trakcie wojny w Londynie krakowski historyk sztuki Karol Estreicher, który przez cały ten okres tropił losy polskich i krakowskich zabytków. Dzięki jego staraniom już wiosną 1946 roku do Krakowa przyjechał z Bawarii pociąg zawierający dzieła polskiej kultury, m.in. ołtarz Wita Stwosza oraz *Damę z łasiczką* Leonarda da Vinci, które zostały wywiezione przez Niemców z miasta<sup>14</sup>. Trzeba pamiętać, że chociaż wiele dzieł wróciło, to równie dużo pozostało zaginionych, np. portret pędzla Rafaela. Ważnym wydarzeniem lat powojennych była przeprowadzona w latach 1946–1949 przez prof. Mariana Słoneckiego kompleksowa konserwacja ołtarza Mariackiego. Do kościoła Mariackiego ołtarz trafił dopiero w 1956 roku. Wcześniej, bo zaraz po wojnie, konserwacji poddano także polichromię we wnętrzu tej świątyni. Drugie bardzo ważne wydarzenie związane z rewindykacją miało miejsce po 1956 roku. Na fali odwilży polskie władze zdołały doprowadzić do powrotu do kraju zbiorów wawelskich, które ewakuowano z Krakowa w pierwszych dniach wojny. Wśród nich znalazły się m.in. arrasy oraz miecz koronacyjny Szczerbiec<sup>15</sup>. W 1961 roku, po przywiezieniu drugiej części zbiorów, na Wawelu zorganizowano wystawę, którą w ciągu dwóch miesięcy odwiedziło ok. 300 tys. osób<sup>16</sup>.

W kontekście rewindykacji warto zaznaczyć, że niedługo po zakończeniu wojny do Krakowa trafiły dwie odnalezione na terenach przyłączonych do Pol-

<sup>13</sup> J. Purchla, *Miasto niepokorne. Znaczenie okresu 1945–1956 dla rozwoju Krakowa po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Kraków — Małopolska w Europie środką. Studia ku czci profesora Jana M. Małeckiego w 70. rocznicę urodzin*, red. K. Broński, J. Purchla, J. Szpak, Kraków 1996, s. 269–284.

<sup>14</sup> Ł. Walczy, *Krakowski ołtarz Wita Stwosza i jego losy*, „Ochrona Zabytków” 1983, nr 3–4 (46), s. 193–210.

<sup>15</sup> J. Szablowski, *Odyseja skarbów narodowych*, Kraków 1960.

<sup>16</sup> A. Chwalba, *op. cit.*, s. 533.

ski cenne kolekcje kultury niemieckiej. Pierwszą z nich stanowią bogate zbiory Biblioteki Pruskiej, tzw. Berlinki. Wraz z nią do Biblioteki Jagiellońskiej trafiły m.in. rękopisy Ludwiga van Beethovena, Mozarta i Bacha. Do Krakowa trafiła także kolekcja 25 historycznych samolotów, w większości unikatowych eksponatów z czasów I wojny światowej, które należały do Hermanna Göringa<sup>17</sup>. W 1964 roku włączono je do kolekcji utworzonego wówczas Muzeum Lotnictwa Polskiego. Od wielu lat strona niemiecka prowadzi starania o zwrot obu wymienionych kolekcji.

Równoległe z powrotem do miasta cennych kolekcji, Kraków był świadkiem rekonstrukcji ważnych symboli w jego przestrzeni. W 1955 roku, w stulecie śmierci narodowego wieszcza, na Rynek powrócił usunięty przez Niemców pomnik Adama Mickiewicza. Pięć lat później na Wawelu odsłonięto nowy odlew figury Tadeusza Kościuszki<sup>18</sup>. Najdłużej trwał proces rekonstrukcji Pomnika Grunwaldzkiego, którego kopia stanęła na placu Matejki dopiero w 1976 roku<sup>19</sup>. Wydarzeniu temu towarzyszyło medialne widowisko, wielogodzinna transmisja telewizyjna, którą śledziło kilka milionów osób. Zupełnie inny był natomiast los Kopca Piłsudskiego, powstałego w 1937 roku ziemnego monumentu usypanego przez mieszkańców Krakowa ku czci Marszałka. Kopiec szczęśliwie przetrwał wojnę, po czym został odsunięty w niepamięć, położony w peryferyjnym miejscu, nie konserwowany do lat 80. osuwał się i zarastał samosiejkami. Dopiero po 1980 roku, na fali Solidarności, podjęte zostały pierwsze, społeczne prace przy jego porządkowaniu<sup>20</sup>.

Warto zauważyć, że Kraków w okresie Polski Ludowej nie był świadkiem przesadnie rozbudowanej polityki symbolicznej i historycznej związanej z budową nowych pomników. Oprócz wymienionych rekonstrukcji, w centrum miasta do ważnych przedsięwzięć z tego okresu zaliczyć należy jeszcze wzniesienie powszechnie krytykowanej figury Stanisława Wyspiańskiego dłuta Mariana Koniecznego, która stanęła na początku lat 80. przed Muzeum Narodowym. Ponadto zrealizowano kilka pomników upamiętniających zbrodnie hitlerowców. W 1958 roku, w pobliżu dawnego fortu w Krzesławicach, gdzie przez pierwsze dwa lata wojny masowo rozstrzeliwano przetrzymywanych w krakowskich więzieniach Polaków, odsłonięto minimalistyczną kompozycję ku czci ofiar egzekucji. W 1964 roku na terenie dawnego obozu koncentracyjnego w Płaszowie odsłonięto monumentalną konstrukcję Pomnika Ofiar Faszyzmu, autorstwa Wi-

---

<sup>17</sup> Z. Pietrzyk, *Zbiory z byłej Pruskiej Biblioteki Państwowej w Bibliotece Jagiellońskiej*, „Alma Mater” 2008, nr 100, s. 15–19.

<sup>18</sup> A. Chwalba, *op. cit.*, s. 533–535.

<sup>19</sup> A. Urbańczyk, *Na chwałę narodu: pomnik Grunwaldzki w Krakowie: 1910–1976*, Kraków 1976.

<sup>20</sup> K.A. Waksmundzki, *Kopiec Józefa Piłsudskiego — Kopiec Niepodległości*, „Rocznik Krakowski” 52, 1986, s. 123–137.

tolda Cęckiewicz<sup>21</sup>. Kubiczna grupa pięciu postaci z przerwą na wysokości serca to, bez wątpliwości, najciekawsza kompozycja pomnikowa wzniesiona w Krakowie po II wojnie światowej. Oprócz niewątpliwych walorów artystycznych odsłania ona charakterystyczny, ezopowy sposób dyskusyjności w okresie PRL o zagładzie. Pięć identycznych figur reprezentuje pięć narodowości, których przedstawiciele ginęli masowo w Płaszowie. Kompozycja oraz inskrypcja nie odnosi się w żaden sposób do faktu, że zdecydowaną większość poległych stanowili przedstawiciele narodu żydowskiego.

W okresie Polski Ludowej w przestrzeni Krakowa pojawiło się także kilka pomników upamiętniających bohaterów wpisujących się w oficjalną narrację komunistycznego państwa. Już w 1945 roku nieopodal Barbakanu wzniesiono pomnik poświęcony żołnierzom Armii Czerwonej. Towarzyszył on niewielkiemu cmentarzowi wojskowemu żołnierzy poległych podczas wyzwolenia Krakowa. Najważniejszym w tej grupie był jednak pomnik Włodzimierza Lenina, który stanął w 1970 roku w Alei Róż, centralnym punkcie Nowej Huty. Ostatnim była natomiast realistyczna figura marszałka Iwana Koniewa, wzniesiona na osiedlu Widok dopiero w 1987 roku, niedługo przed upadkiem systemu<sup>22</sup>. Po 1989 roku pomniki Lenina i Koniewa zostały usunięte, a cmentarz żołnierzy radzieckich, wraz z figurą, został przeniesiony na Cmentarz Rakowicki. Jedynym tego typu obiektem, który przetrwał, jest Pomnik Czynu Zbrojnego Proletariatu Krakowa, który powstał przy Alei Daszyńskiego w 1986 roku. Upamiętnia on krwawo tłumione strajki, które miały miejsce w Krakowie w okresie międzywojennym, przez co jego wydzwięk i hasło o ruszaniu z posad bryły świata nie budziły paradoksalnie przesadnych kontrowersji po zmianie systemu w Polsce. Łącznie, grupa „trudnych” monumentów w mieście nie była duża i niespecjalnie monumentalna, co w pewien sposób było odbiciem skomplikowanych relacji pomiędzy społecznością miasta i władzą centralną.

Równie skomplikowane i pulsujące były relacje pomiędzy nową władzą a architektonicznym dziedzictwem miasta. W pierwszych latach po wojnie panowało przekonanie, że ze względu na niewielką skalę zniszczeń prace konserwatorskie w Krakowie nie są potrzebne. W pierwszej dekadzie po wojnie przeprowadzono ich zaledwie kilka, np. w uszkodzonej po bombardowaniu katedrze. Najważniejszym projektem z tego okresu była jednak konserwacja Collegium Maius, najstarszego budynku Uniwersytetu Jagiellońskiego, który do końca lat 30. mieścił księgozbiór Biblioteki Jagiellońskiej. Początkowo chciano zachować XIX-wieczną przebudowę budynku autorstwa Karola Kremera. Ostatecznie zwyciężyła wizja Karola Estreichera, który proponował, często wbrew rzeczywistej wiedzy o budynku, powrót do wcześniejszych jego faz. Prace badawcze, a później budowlane,

<sup>21</sup> T.P. Szafer, *Współczesna architektura polska*, Warszawa 1988, s. 116–118.

<sup>22</sup> D. Czarnecka, *Z Krakowa do Kirowa. O pomniku Iwana Koniewa w latach 1987–1991*, „Studia Historica” 12, 2012, s. 204–226.

prowadzone były od 1949 roku pod kierunkiem Alfreda Majewskiego<sup>23</sup>. W 1951 roku przejął on po Witoldzie Minkiewiczku kierownictwo nad pracami konserwatorskimi na Wawelu, gdzie jeszcze w latach 50. prowadzono prace przy renowacji zamku. Zaraz po wojnie wyburzono na wzgórzu jeden z pozostałych po Austriakach szpitali. W jego miejsce, kierujący pracami Alfred Majewski wznosił nowy budynek, którego elewacja nawiązywała do wizerunków zamku sprzed połowy XIX wieku<sup>24</sup>. Oba wymienione przykłady z jednej strony pokazywały niechęć wobec czasów austriackich, a z drugiej wpisywały się w trwanie malowniczej metody podejścia do zabytków, w ramach której od prawdy historii ważniejsza była wizja artystyczna.

Usuwanie pamięci po c. k. monarchii oraz niechęć do architektury z jej czasów doprowadziły w Krakowie do wielu niepotrzebnych zniszczeń. Już w 1946 roku wyburzony został neogotycki odwach, który stał przy wieży Ratuszowej. W tym samym czasie z przyczyn politycznych usunięto pomnik Tadeusza Rejtana. W latach 50. w imię walki z Austrią oraz w imię poszukiwania dodatkowych zasobów materiałów budowlanych, zaczęto także wyburzać niektóre spośród fortów twierdzy Kraków. W pierwszej dekadzie po wojnie wyburzony został duży fragment fortu nr 2 — Kościuszko. W połowie lat 50. zburzono fort 33. przy Kopcu Krakusa oraz wieżę Artyleryjską nr 32 na Krzemionkach<sup>25</sup>. Większość z pozostałych spośród krakowskich fortów porzucono, skazując je na powolną degradację i agonię.

W obrębie Starego Miasta, oprócz nielicznych prac konserwatorskich, najważniejszym wydarzeniem był dekret z lipca 1948 roku o najmie lokali, którego istotą było uderzenie we właścicieli nieruchomości<sup>26</sup>. Dekret nie odbierał tytułu do własności, ale likwidował prawo do swobodnego kształtowania cen najmu oraz pozwalał na dokwaterowywanie przez władze dodatkowych osób do lokali. W długiej perspektywie decyzja ta zniszczyła dotychczasowy system codziennej opieki i odtwarzania tkanki budynków, przyczyniając się do ich przyspieszonej degradacji i destrukcji. Proces dokwaterowywania nowych mieszkańców miał także fatalne, długofalowe skutki dla relacji międzyludzkich. Trzeba również dodać, że w wyniku tego zjawiska zabytkowe kamienice i inne budynki Krakowa były często eksploatowane w sposób przesadny, wręcz rabunkowy. Centrum miasta było przeludnione i nie miało przy tym szans na większe inwestycje w infrastrukturę. W wielu budynkach w bezpośrednim sąsiedztwie Rynku Głównego jeszcze na początku XXI wieku normą było ogrzewanie węglem, co wciąż ma fatalne skutki dla jakości powietrza w mieście.

---

<sup>23</sup> K. Estreicher, *Collegium Maius, dzieje gmachu*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace z Historii Sztuki” 170, z. 6, Kraków 1968.

<sup>24</sup> A. Majewski, *Prace restauratorskie na Wawelu w latach 1939–1952. Studia do Dziejów Wawelu*, t. 1, Kraków 1955, s. 399–406.

<sup>25</sup> J. Żółciak, *Rozwój przestrzenny Podgórze*, [w:] Kraków. Nowe studia..., s. 580–581.

<sup>26</sup> J. Purchla, *op. cit.*

Na tle tych niebezpiecznych zjawisk i procesów pozytywne zmiany zaczęły zachodzić w zakresie odtwarzania struktur konserwatorskich oraz związanych z konserwacją szkolnictwa<sup>27</sup>. Zaraz po wojnie przywrócono urząd Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, na czele którego stanął, pełniący tę funkcję także przed wojną, Bogdan Treter. Po jego śmierci urząd ten objął, i do 1951 roku pełnił, plastik i konserwator Edward Dutkiewicz<sup>28</sup>. Później, aż do połowy lat 70., na czele urzędu stała Hanna Pieńkowska, powszechnie uznawana za jedną z najważniejszych postaci w historii rozwoju polskiej myśli konserwatorskiej<sup>29</sup>. Równolegle, w 1945 roku powstał także nowy Wydział Architektury przy Akademii Górniczej, a w 1950 — pierwszy w Polsce Wydział Konserwacji Zabytków przy ASP. Obie szkoły przyczyniły się w znacznym stopniu do rozwoju badań nad dziedzictwem Krakowa i odegrały ważną rolę w konserwacji jego zasobów<sup>30</sup>.

Przełom lat 40. i 50. oznaczał dla Krakowa najważniejszą decyzję, związaną z jego przyszłym rozwojem — podjęcie prac przy budowie kombinatu metalurgicznego im. Lenina oraz nowej dzielnicy mieszkaniowej w Nowej Hucie. Już w 1950 roku po raz kolejny poszerzono granice miasta, którego powierzchnia obejmowała teraz blisko 230 km<sup>2</sup>, a do którego w ciągu kilku zaledwie lat przybyło ok. 100 tys. nowych mieszkańców. Do końca lat 70. liczba mieszkańców Nowej Huty wzrosła do 300 tys., czyniąc z Krakowa trzecie wówczas miasto w Polsce, które zamieszkiwało już ponad 700 tys. osób<sup>31</sup>. Szybka industrializacja oraz urbanizacja zmieniły zupełnie logikę jego rozwoju. Dotychczas Kraków rozwijał się jako ośrodek koncentryczny, z wyraźnie zaznaczonym historycznym centrum, wokół którego powstawały kolejne obwodnice. Budowa nowej dzielnicy, blisko dziesięć kilometrów na wschód od Rynku Głównego, zmieniła Kraków w ośrodek o dwóch osobnych centrach oraz wymusiła podjęcie trwającego do dzisiaj procesu scalania tkanki całego zespołu. W latach 1951–1953 rozpoczęto prace nad nowym placem ogólnym, które prowadziła Anna Ptaszycka. Już wówczas pojawiła się idea przesunięcia centrum miasta w kierunku wschodnim<sup>32</sup>. Dla historycznego centrum miasta nie przewidywano w tym planie żadnych zmian przestrzennych. Rewolucję miał natomiast przynieść konkurs z 1953 roku na zagospodarowanie bulwarów Wisły i otoczenia Wawelu wraz z Dębnikami, w ramach którego pla-

<sup>27</sup> M. Kornecki, *Ochrona i konserwacja zabytków ruchomych w dawnym województwie krakowskim w latach 1945–1975*, „Ochrona Zabytków” 42, 1989, nr 2, s. 107–128.

<sup>28</sup> B. Krasnowolski, *Doktryny konserwatorskie a doświadczenia Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa*, [w:] *Doktryny i realizacje konserwatorskie w świetle doświadczeń krakowskich ostatnich 30 lat*, red. *idem*, Kraków 2011, s. 13–21.

<sup>29</sup> Z. Beiersdorf, *op. cit.*, s. 96–97.

<sup>30</sup> W. Ślesiński, *Szkolnictwo konserwatorskie w Polsce, dorobek stan obecny, kierunki rozwoju*, „Ochrona Zabytków” 35, 1982, nr 3–4, s. 163–168.

<sup>31</sup> E. Firlet, *op. cit.*, s. 677–680.

<sup>32</sup> A. Ptaszycka, *Oblicza urbanistyczne współczesnego Krakowa (Rozwój miasta w latach 1945–1955, perspektywy rozwojowe)*, [w:] *Kraków. Studia nad rozwojem miasta, praca zbiorowa*, red. J. Dąbrowski, Kraków 1957, s. 353–389.



nowano wprowadzenie do tej przestrzeni monumentalnej socrealistycznej architektury w typie Nowej Huty lub warszawskiego MDM-u<sup>33</sup>.

Plany, które nigdy nie zostały zrealizowane, rzuciły po raz pierwszy po wojnie światło na urbanistykę i architekturę centrum miasta. W 1952 roku utworzony został urząd miejskiego konserwatora zabytków. Stanowisko powierzono Józefowi Lepiarczykowi, który przygotował pierwszy program ochrony zabytków Krakowa, postulując rozpoczęcie regularnych prac badawczych nad historią Krakowa oraz ustanowienie na szczeblu rządowym mechanizmów finansowych na rzecz krakowskich zabytków. Od połowy lat 50., z inicjatywy posła, a w okresie odwilży chwilowo również Pierwszego Sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR Bolesława Drobnera, działał Społeczny Fundusz Ochrony Zabytków Krakowa, na który przelewano 5% wpływów ze sprzedaży biletów komunikacji miejskiej oraz dochody ze specjalnej loterii. Zbierane w ten sposób środki były jednak dalekie do wystarczających<sup>34</sup>. Równocześnie powołany został lokalny oddział Pracowni Konserwacji Zabytków (PKZ), który miał stanowić zaplecze dla prac prowadzonych przy obiektach historycznych.

W połowie lat 50., na fali „odwilży” oraz w świetle nowych możliwości organizacyjnych, liczba prac przy krakowskich zabytkach zaczęła rosnąć. W 1956 ruszyły prace przy odbudowie Starej Synagogi na Kazimierzu oraz przy konserwacji Sukiennic. Prace przy Sukiennicach przyniosły ważny zwrot metodologiczny. Inaczej niż w przypadku Collegium Maius, postanowiono zachować XIX-wieczną przebudowę autorstwa Tomasza Prylińskiego<sup>35</sup>. Podczas gdy powojenna odbudowa Warszawy i innych miast była programowo niechętna zabudowie z XIX wieku, w Krakowie czasów „odwilży”, najwcześniej w Polsce, zauważono wagę tego okresu dla historii architektury. Osobą, która tej zmiany dokonała, był Józef Lepiarczyk, historyk sztuki z UJ, nowożytnik, który najwcześniej docenił spuściznę tego stulecia, przygotowując wytyczne do projektu konserwatorskiego dla Sukiennic, autorstwa Józefa Jamroza<sup>36</sup>. W kolejnych latach ochrona budynków z XIX wieku stawała się coraz bardziej oczywista, chociaż nie był to proces szybki i bezproblemowy. Jeszcze w latach 80. budownictwo z tego okresu przekształcano w imię zasady przywracania wyglądu budynku z wcześniejszych epok.

W latach 1957–1959, równoległe z pracami w Sukiennicach, przeprowadzono remont elewacji kamienic przy Rynku Głównym, a niedługo później przystąpiono do prac przy nawierzchni Rynku<sup>37</sup>. W 1964 roku Kraków był świadkiem hucznych obchodów 600-lecia powstania Akademii Krakowskiej. Rocznicą wpisywała

<sup>33</sup> S. Ciechanowski, *Konkurs na przebudowę otoczenia Wawelu*, „Architektura” 1954, z. 9, s. 209–225.

<sup>34</sup> A. Chwalba, *op. cit.*, s. 537.

<sup>35</sup> Z. Beiersdorf, *op. cit.*, s. 98–100.

<sup>36</sup> J. Lepiarczyk, *Przebudowa czy konserwacja*, „Ochrona Zabytków” 8, 1955, nr 3, s. 187–192.

<sup>37</sup> L. Ludwikowski, *Ochrona dóbr kultury w Krakowie (1945–1974)*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa”, R. I, Kraków 1974, s. 17.

się idealnie w prowadzoną w okresie Władysława Gomułki politykę historyczną państwa, w ramach której partia pokazywana była jako obrończyni tradycji i wolności. Po obchodach 550-lecia bitwy pod Grunwaldem, kiedy powstała pierwsza polska superprodukcja filmowa oraz monumentalne założenie pomnikowe na Polach Grunwaldu, a jeszcze przed obchodami 1000-lecia państwa polskiego, rocznica Uniwersytetu Jagiellońskiego umożliwiła kilka ważnych dla miasta inwestycji w postaci nowych budynków akademickich oraz doprowadziła do przeprowadzenia kilku ważnych prac konserwatorskich. W 1959 roku rozpoczęto prace przy kościele św. Wojciecha, a w 1962 roku odtworzono attykę kamienicy bonerowskiej oraz rozpoczęto wspomnianą wymianę nawierzchni Rynku. Usunięto wówczas historyczny bruk, w którego miejsce wprowadzono gładkie płyty granitu strzegomskiego, uzupełnione geometrycznym wzorem z dolomitu. Wokół Rynku pojawiła się także asfaltowa jezdnia wraz z miejscami parkingowymi. Wszystkie te prace prowadził związany z Politechniką Krakowską Wiktor Zin, który od 1962 roku wchodził w skład Zespołu Koordynacyjnego ds. Odbudowy Starego Miasta, nowego ciała odpowiedzialnego za prace konserwatorskie w centrum<sup>38</sup>.

Modernistyczna przebudowa Rynku wywołała szereg kontrowersji, podobnie jak prowadzona od 1964 roku konserwacja wieży Ratuszowej, do której dodano kamienny wykusz oraz przebudowano wejście. Krytykowana była skala interwencji oraz forma nowych elementów, często odstających jakością opracowania i kompozycji od historycznych detali obecnych w tkance zabytkowej Krakowa. Nawierzchnia Rynku, która miała przetrwać wiele dekad, już po niedługim czasie wymagała napraw, odsłaniając tym samym problemy z jakością prowadzonych prac. Estetyka projektów Wiktora Zina wpisywała się w potocznie funkcjonujące określenie „styl konserwatorski”, oznaczające stosowanie przy zabytkach rozwiązań estetycznych, które pozornie nawiązywały do przeszłości, ale robiły to w naiwny sposób. Ważny był także sposób wykorzystania materiałów, często wysokiej jakości i drogich, ale równocześnie używanych w niewłaściwy sposób, np. w pseudomozaikowych podłogach z tłuczonego alabastru i marmuru.

W drugiej połowie lat 60. te nowe tendencje dały o sobie znać, m.in. w trakcie prac prowadzonych przy wschodniej pierzei Małego Rynku. Konserwacja w tym miejscu wprowadziła do miasta nową metodologię pracy przy zabytkach<sup>39</sup>. Po raz pierwszy renowacji poddano cały duży zespół, a prace poprzedzono badaniami architektonicznymi w obrębie poszczególnych budynków. Z czasem ten kompleksowy sposób pracy stał się normą. Niestety, jakość prac budowlanych nie dorównywała poziomem pracom badawczym. Ponadto w latach 60. w Krakowie ujawniła się nowa niebezpieczna tendencja. Na mocy nowego prawa o zabytkach,

---

<sup>38</sup> S. Załubski, *Zespół do Spraw Odnowy Starego Miasta*, „Biuletyn Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa” 49, 2002, s. 66–72.

<sup>39</sup> L. Ludwikowski, *op. cit.*, s. 18.

jeżeli zasilany z publicznych środków budżet prac konserwatorskich w obrębie pojedynczej nieruchomości przekraczał 50% jej wartości, możliwe było przejęcie obiektu na własność Skarbu Państwa<sup>40</sup>. W okresie PRL prawo własności stanowiło zapis martwy. Poza Warszawą, gdzie obowiązywał dekret Bieruta, nie było ono jednak kwestionowane. Tymczasem na mocy nowych przepisów, wiele lat po wojnie stworzono mechanizm prowadzący do wywłaszczenia prawowitych właścicieli z ich własności, często cennych nieruchomości w centrach miast. W interesie prowadzących prace było zawyżanie realnych kosztów realizacji, przez co możliwe było przejmowanie nieruchomości. Równocześnie, wysoka cena powodowała, że ilość prowadzonych prac była ograniczona.

W okresie, kiedy prowadzono prace konserwatorskie w obrębie i w pobliżu Rynku Głównego, Kraków doczekał się nowej wizji urbanistycznej. W 1966 roku rozstrzygnięto konkurs na projekt nowego śródmieścia<sup>41</sup>. Nadesłane prace zakładały powstanie po wschodniej stronie miasta modernistycznej dzielnicy biurowców. Dla jej potrzeb planowano wyburzenie kilku kwartałów zabudowy z XIX wieku, która znajduje się pomiędzy linią kolejową i rondem Mogińskim. Nowa reprezentacyjna dzielnica miała pomóc w urbanistycznym spajaniu centrum Krakowa z coraz większą Nową Hutą. W połowie lat 50., kiedy ruszyła produkcja stali w tamtejszym kombinacie, podjęto decyzję o zwielokrotnieniu jej wielkości oraz o budowie kolejnych wielkich pieców. Każdy piec oznaczał nowe osiedla mieszkaniowe w pobliskiej dzielnicy. Pod koniec lat 50. przesądzono, że Nowa Huta będzie się rozwijać w kierunku zachodnim, stopniowo zbliżając do centrum Krakowa, a jej drugim elementem będzie modernistyczne osiedle w Bieżczycach. W następnych latach kolejnymi fragmentami zespołu uczyniono osiedla na Wzgórzach Krzesławickich, w Mistrzejowicach oraz w Czyżynach<sup>42</sup>.

Z myślą o coraz większych potrzebach przygotowany został nowy plan ogólny. Dokument opracowany przez zespół pod kierunkiem Stanisława Hagera został przyjęty w 1967 roku<sup>43</sup>. Plan, który tworzył ramy dla szybkiej urbanizacji wielkich połaci miasta, kwestie ochrony konserwatorskiej traktował ogólnikowo, zamykając strefę ochrony konserwatorskiej w granicach Starego Miasta. Dawne, historyczne dzielnice Krakowa, takie jak: Kazimierz, Stradom, Kleparz i Podgórze, nie były postrzegane jeszcze jako obszary warte objęcia ochroną. Plan pozwalał na silną ingerencję w tkankę zabytkową, umożliwiając wyburzenia oficyn oraz wyburzenia i odbudowy całych obiektów. W myśl tego dokumentu centrum Krakowa wciąż miało pełnić głównie funkcje mieszkaniowe, służebne wobec rozwoju przemysłu w mieście.

<sup>40</sup> Z. Beiersdorf, *op. cit.*, s. 104.

<sup>41</sup> *Ustalenia, wymagania, wyniki*, „Architektura” 1966, z. 11, s. 454–480; S. Juchnowicz, *Po konkursie na centrum Krakowa, co dalej?*, „Architektura” 1966, z. 11, s. 480–483.

<sup>42</sup> M. Włodarczyk, *Modernizm lat 60. a architektura i urbanistyka Nowej Huty, Nowa przestrzeń. Modernizm w Nowej Hucie*, Kraków 2012, s. 23–56.

<sup>43</sup> J. Bogdanowski, *Urbanizacja krakowska w dobie PRL*, [w:] *Kraków w Polsce...*, s. 9–22.

Proces konserwacji obiektów zabytkowych nabrał na sile w latach siedemdziesiątych. Realizowany był on wówczas w oparciu o zasadę kompleksowych prac w obrębie całych kwartałów, które poprzedzały badania architektoniczne i archeologiczne. W 1974 roku powołano w Krakowie Zarząd Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa, którego zadaniem było koordynowanie realizowanych w mieście prac<sup>44</sup>. Konserwacji poddano wówczas, m.in. ponownie Sukiennice, część domów przy ulicy Kanoniczej, Barbakan, kościół św. Piotra i Pawła oraz Muzeum Czartoryskich i Muzeum Archeologiczne. Prace konserwatorskie z tego okresu budziły jednak liczne kontrowersje. Obok problemów z przejmowaniem własności w kamienicach drugim, głównym, była jakość robót, rodzaj użytych materiałów oraz detal wprowadzany do wnętrza. Innym problemem był sposób postępowania z elementami architektonicznymi z XIX wieku. Na wzór odbudowywanej Warszawy, XIX wiek w architekturze długo nie był traktowany na równi z innymi epokami. Jeszcze w latach 80., podczas renowacji Kamienicy Hetmańskiej przy Rynku Głównym 17, elewacja została całkowicie przebudowana w duchu baroku, a projekt nowej został przygotowany w oparciu o wielce wątpliwą ikonografię<sup>45</sup>.

Pomimo kontrowersji prowadzone wówczas prace pozwoliły na przeprowadzenie głębokich studiów nad zabytkami Krakowa. W trakcie ich trwania odnaleziono wiele cennych fragmentów wyposażenia i detalu architektonicznego. Informacje na temat znalezisk przebijały się do mediów, a sam proces konserwacji krakowskich zabytków stawał się tematem debaty publicznej. Wzrostowi akceptacji procesów związanych z konserwacją sprzyjał też wzrost uznania dla roli zabytków Krakowa na szczeblu państwa oraz na szczeblu międzynarodowym. W 1974 roku Kraków został uznany za pomnik kultury narodowej. W 1978 Komitet Światowego Dziedzictwa UNESCO po raz pierwszy opublikował grupę obiektów wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego UNESCO, w której znalazła się Kopalnia Soli w Wieliczce oraz Kraków w granicach miasta średniowiecznego, wraz ze Stradomiem i Kazimierzem<sup>46</sup>.

Zwrócenie uwagi opinii międzynarodowej na Kraków nie było przypadkowe. W latach 70. miasto stało się żywym przykładem katastrofy ekologicznej. Trwający nieustannie od lat powojennych szybki rozwój kombinatu w Nowej Hucie oraz uruchomienie huty aluminium w Skawinie okazały się dla Krakowa ogromnym

---

<sup>44</sup> A. Chwalba, *op. cit.*, 539–541.

<sup>45</sup> B. Krasnowolski, *Odnowa zabytków Krakowa. Geneza, cele, osiągnięcia, zamierzenia*, Kraków 2004, s. 25–34; J. Janczykowski, *Kreacja w konserwacji zabytków architektury Krakowa*, [w:] *Doktryny i realizacje...*, s. 225–238.

<sup>46</sup> Na temat strefy i mechanizmu wpisu Krakowa na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego UNESCO zob. A. Siwek, *Kraków — historyczny zespół urbanistyczny. Ku nowej deklaracji wyjątkowej uniwersalnej wartości miejsca światowego dziedzictwa i monitorowaniu zachowania atrybutów wartości*, [w:] *Wyjątkowa uniwersalna wartość a monitoring dóbr światowego dziedzictwa*, red. B. Szmygin, Warszawa 2011, s. 84–115.

zagrożeniem. Emisja pyłów oraz kwaśne deszcze miały katastrofalny skutek dla warunków życia w mieście. Cierpieli z tego powodu mieszkańcy oraz zabytki, które podlegały przyspieszonej erozji. W okresie gierkowskiej prosperity nie dało się już ukryć szybko pogłębiających się ubytków i strat. Zniszczeniu uległo w tym okresie wiele detali, np. rzeźb zdobiących historyczne budynki. Rażącem przykładem destrukcji była postępująca erozja w obrębie jedyne w Polsce zespołu średniowiecznych witraży w prezbiterium kościoła Mariackiego<sup>47</sup>. Stan zabytków stał w niepokojącym kontraście z planami rozwojowymi już nie tyle dla miasta, ile aglomeracji. W 1977 roku przyjęto kolejny plan ogólny, który powstał pod nadzorem Krystiana Seiberta i zakładał głębokie i trwałe zmiany w sposobie rozwoju urbanistycznego Krakowa<sup>48</sup>. W miejsce modelu koncentrycznego, skupionego wokół wyraźnie wyznaczonego centrum, a po powstaniu Nowej Huty — dwóch centrów, zaproponowane zostało nowe rozwiązanie wprowadzające do układu przestrzennego Krakowa ruszt zbudowany z arterii szybkiego ruchu. Wzdłuż linii wschód-zachód miała teraz być lokowana zabudowa mieszkaniowa w postaci dużych osiedli mieszkaniowych. Linie północ-południe miały uzupełniać schemat, który już na etapie przygotowania budził pytania o sens realizacji. Nowy system komunikacji zakładał wybudowanie kilkudziesięciu nowych, wielopoziomowych skrzyżowań dróg, co w świetle możliwości finansowych miasta było nierealne. Plan Seiberta zakładał, że Kraków z czasem zostanie przekształcony w podwójny układ miast linearnych. Najstarsza część Nowej Huty stanowiła wschodnie zakończenie pasa północnego, w ramach którego realizowane były kolejne osiedla, tworząc z czasem pas zabudowy o długości ok. 11 km. Plan Seiberta tworzył komunikacyjne ramy dla połączenia zrealizowanych już osiedli w jedno. Przewidywał także, że drugi podobny pas powstanie po południowej stronie miasta. Jego wschodnią granicę wyznaczono wraz z budową osiedla Bieżanów na pograniczu Krakowa i Wieliczki<sup>49</sup>. Ten typowy dla XX wieku, modernistyczny sposób myślenia o mieście, stał w całkowitej sprzeczności z historią i wielowiekową logiką rozwoju Krakowa. Jego realizacja przeorała krajobraz kulturowy miasta, burząc lub tnąc historyczne układy komunikacyjne i ciągi zieleni. Związek nowych zespołów z historyczną tkanką miasta był pozorny lub żaden. Stare Miasto pozostawało w tym planie wyspą, która w luźny sposób była związana z nowymi częściami miasta. Tak jak Nowa Huta powstała nie w związku, ale obok Krakowa, tak obok Krakowa i obok Nowej Huty powstawały też nowe osiedla w latach 60. i 70.

Wpis na Listę UNESCO swoim znaczeniem przekraczał granice Krakowa i Polski, stanowiąc ważne i otwarte pytanie ze strony społeczności międzynaro-

<sup>47</sup> Z. Beiersdorf, *op. cit.*, s. 110.

<sup>48</sup> K. Seibert, *Plan Wielkiego Krakowa*, Kraków 1983.

<sup>49</sup> *Szlakami dziedzictwa. Krakowskie osiedla modernizmu lat 1945–1990. Wybrane przykłady*, red. M. Włodarczyk, Kraków 2014.

dowej o drogę, którą podążają miasta historyczne po wschodniej stronie Żelaznej Kurtyny. W świetle coraz bardziej oczywistej katastrofy ekologicznej wpis wymuszała na polskich władzach podjęcie realnych kroków na rzecz zmiany stanu rzeczy. Zaproponowanym rozwiązaniem było utworzenie Narodowego Funduszu Odnowy Zabytków Krakowa oraz powołanie Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (SKOZK), kontrolowanego przez władze ciała społecznego, które zrzeszając ekspertów, miało rozdysponowywać stałą kwotę z budżetu państwa na rzecz ratowania krakowskich zabytków<sup>50</sup>. Patronat nad Komitetem objął w pierwszej fazie jego istnienia Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. Od 1990 roku patronat ten sprawują kolejni prezydenci Rzeczypospolitej Polski.

Powstanie Funduszu oraz SKOZK podniosło problem ochrony dziedzictwa kulturowego Krakowa na poziom polityki państwa oraz uczyniło go ważnym tematem debaty publicznej. Efekty tych zjawisk widoczne były już w następnej dekadzie, której początek przyniósł Polsce głęboki kryzys gospodarczy i polityczny. Narodziny Solidarności, a później stanu wojennego, oznaczały dla Krakowa zatrzymanie dotychczasowego modelu rozwoju. W budownictwie rok 1980 oznaczał koniec epoki szybkiej urbanizacji. Po tej dacie co najwyżej kończono rozpoczęte już projekty. Wizja z planu Seiberta stała się niemożliwą do implementacji zaledwie trzy lata po jej ustanowieniu. W zakresie ochrony zabytków narodziny Solidarności zbiegły się w czasie z przyjęciem w 1981 roku Krakowskiej Karty Rewaloryzacji, która pociągnęła za sobą odejście od wyburzeń oficyn i całych kamienic oraz porzucenie zasady rewaloryzacji całych kwartałów i pierzei na rzecz pracy przy pojedynczych zabytkach<sup>51</sup>. W 1984 roku przygotowany został plan szczegółowy dla zagospodarowania Starego Miasta, autorstwa Leszka Kaczmarskiego, który po raz pierwszy jednoznacznie postulował ochronę całego zespołu i zakazywał rozbiórek. Idee tego planu zostały podjęte także w ramach kolejnego planu ogólnego dla całego miasta, który przyjęto w 1988 roku pod kierunkiem Zbigniewa Ziobrowskiego<sup>52</sup>. Obowiązujący do końca 2002 roku plan odrzucał nierealne i powszechnie krytykowane hasła z poprzedniego planu Kristiana Seiberta. Nowy akt planistyczny uwzględniał natomiast szczegółowe wytyczne konserwatorskie, przygotowane w ramach specjalnego studium przez krakowskie PKZ<sup>53</sup>. Tym samym postulaty ochrony stawały się immanentną częścią polityki planistycznej miasta Krakowa.

Ważnym, nowym pojęciem tego dokumentu stał się krajobraz kulturowy. Autorzy proponowali, aby ochroną objąć już nie tylko pojedyncze budynki, ale całe zespoły urbanistyczne i architektoniczne wraz z ich sylwetami. Ochrona krajobrazu kulturowego to jedna z głównych idei krakowskiej szkoły krajobrazu, któ-

<sup>50</sup> B. Krasnowolski, *op. cit.*

<sup>51</sup> *Karta Rewaloryzacji Krakowa*, „Biuletyn Odnowy Krakowa” 1982, z. 11–12.

<sup>52</sup> Z. Ziobrowski, *Plan ogólny Krakowa*, Kraków 1988.

<sup>53</sup> Z. Beiersdorf, *op. cit.*

ra powstała i rozwinęła się na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, a której najważniejszym przedstawicielem był Janusz Bogdanowski. W ramach prac jego zespołu powstała pionierska metoda opisywania i waloryzowania krajobrazu. Sam Bogdanowski był także pionierem badań nad dziejami twierdzy Kraków. Już w latach 50. skutecznie protestował w obronie rozbieganych fortów austriackich. W kolejnych latach rozwinął, w oparciu o badania nad umocnieniami wojskowymi oraz nad towarzyszącą jej zielenią, nowatorską metodę myślenia o planowaniu przestrzennym, proponując, aby poszczególne pierścienie austriackich fortyfikacji stały się w przyszłości zaczynem systemu ciągów zieleni miejskiej, która miała otoczyć całe miasto, stanowiąc zaplecze rekreacyjne metropolii<sup>54</sup>. Już w latach 50. Bogdanowski występował w obronie twierdzy Kraków. W kolejnych dekadach prowadził regularne badania poświęcone dziejom fortyfikacji z XIX wieku<sup>55</sup>.

Chociaż znaczenie architektury tego okresu uwypuklił już Józef Lepiarczyk, broniąc XIX-wiecznej przebudowy Sukiennic, w bieżącej praktyce i odczuciach konserwatorów i architektów długo trwało przeświadczenie, że wartościowa, historyczna zabudowa powstawała przed rewolucją przemysłową. Cezura tego, co cenne, bardzo precyzyjnie została w Polsce określona w popularnej książce Jana Zachwatowicza *Architektura polska do połowy XIX wieku*<sup>56</sup>. Ochrona wszystkiego, co powstało później, musiała dopiero zostać udowodniona i obroniona. W latach 80. dystans czasowy powodował, że coraz więcej osób na sztukę i architekturę tego czasu patrzyło ze zrozumieniem i zainteresowaniem. W 1979 roku opublikowana została synteza historii Krakowa w XIX wieku, autorstwa Jana M. Małeckiego i Janiny Bieniarzówny<sup>57</sup>. W tym samym czasie coraz częściej okres ten był badany przez nową generację historyków i historyków sztuki związanych z UJ. Lata 80. przyniosły serię nowych monografii i opracowań dotyczących twórczości m.in. Władysława Ekielskiego, Teodora Talowskiego, Sławomira Odrzywolskiego, Tadeusza Stryjeńskiego, Jana Zawiejskiego<sup>58</sup>. Za badaniami

---

<sup>54</sup> Synteza przemysłów Janusza Bogdanowskiego na temat urbanizacji Krakowa w XX wieku została zawarta w: J. Bogdanowski, *op. cit.*, s. 9–22.

<sup>55</sup> J. Bogdanowski, *Warownie i zieleń twierdzy Kraków*, Kraków 1979.

<sup>56</sup> J. Zachwatowicz, *Architektura polska do połowy XIX wieku*, Warszawa 1956.

<sup>57</sup> J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796–1918*, t. 3, Kraków 1979.

<sup>58</sup> Wśród najważniejszych tego typu prac należy wymienić: Z. Beiersdorf, *Architekt Teodor M. Talowski. Charakterystyka twórczości*, [w:] *Sztuka II poł. XIX wieku. Materiały sesji SHS*, Łódź, listopad 1971, Warszawa 1973, s. 205–214; J. Purchla, *Jak powstał nowoczesny Kraków: studia nad rozwojem budowlanym miasta w okresie autonomii galicyjskiej*, „Biblioteka Krakowska” 1979, nr 120; *idem*, *Jan Zawiejski. Architekt przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 1986; L. Lameński, *Tadeusz Stryjeński*, „Znak” 32, 1980, s. 1694–1703; *idem*, *Tadeusz Stryjeński i Józef Czajkowski*, [w:] *Entre cour et jardin, czyli pomiędzy mecenasem i artystą. Księga ku czci Profesora Andrzeja Ryszkiewicza* (= „Roczniki Humanistyczne” 35, 1987, z. 4), s. 323–336; H. Górską, *Działalność architektoniczna Sławomira Odrzywolskiego (1946–1933)*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektu-

z czasem zaczęły iść także prace konserwatorskie, np. w gmachu Izby Handlowo-Przemysłowej, secesyjnym budynku z początku XX wieku, gdzie doprowadzono do odtworzenia wystroju sali posiedzeń autorstwa Józefa Mehoffera<sup>59</sup>. W pewien sposób przełomowym wydarzeniem dla ochrony architektury XIX wieku był projekt całościowej konserwacji gmachu Teatru im. Juliusza Słowackiego, który zrealizowano już na początku lat 90.<sup>60</sup>

Wraz z zainteresowaniem XIX wiekiem jeszcze jednym ciekawym zjawiskiem lat 80. było podjęcie hasła rewitalizacji. W 1985 roku odbyło się I Międzynarodowe Biennale Architektury w Krakowie, którego tematem była rewitalizacja dzielnicy Kazimierz, wówczas zapomnianej i zdegradowanej<sup>61</sup>. Biennale, w ramach wielu kolejnych edycji, konsekwentnie promowało zainteresowanie dzielnicami historycznymi oraz stykiem nowoczesnej formy z zabytkami. Trzeba zaznaczyć, że Kazimierz w omawianym okresie stawał się coraz bardziej palącym problemem. Dzielnica wpisana na Listę UNESCO podlegała nieustającej i szybko pogłębiającej się degradacji. W poprzednich dekadach udało się zabezpieczyć lub poddać konserwacji wiele spośród znajdujących się tam najcenniejszych zabytków kultury żydowskiej, ale całość tkanki urbanistycznej dzielnicy, przede wszystkim liczne kamienice z XIX i początku XX wieku, z każdym rokiem prezentowała się coraz gorzej. Z myślą o zmianie tego stanu rzeczy, w latach 80., w ramach PKZ, podjęte zostały badania nad historią architektury tego miejsca oraz przygotowano plan rewaloryzacji dzielnicy<sup>62</sup>.

Rok 1989 oznaczał dla krakowskiego dziedzictwa kulturowego realny przełom. Miasto wchodziło w nową rzeczywistość z ogromnymi zaległościami w zakresie konserwacji zabytków, ale także z wypracowaną, nowoczesną metodologią i bogatym zespołem ekspertów. Pierwsza kluczowa zmiana związana była z odtworzeniem samorządu lokalnego, który już w 1990 roku podjął decyzję o zniesieniu przymusowego zarządu państwa nad nieruchomościami i przywrócił, tam gdzie to było możliwe, stan ksiąg wieczystych z dnia 1 września 1939 roku<sup>63</sup>. W krót-

---

ry” 16, 1982, s. 239–246; W. Bałus, *Historyzm, analogiczność, malowniczość. Rozważania o centralnych kategoriach twórczości Teodora Talowskiego (1857–1910)*, „Folia Historiae Artium” 24, 1988, s. 117–138; G. Grajewski, *Poszukiwania stylu narodowego w twórczości Władysława Ekielskiego (1855–1927)*, [w:] *Sztuka Krakowa i Galicji w XIX w.*, red. Wojciech Bałus, Kraków 1991, s. 109–123.

<sup>59</sup> Sala posiedzeń Domu Pod Globusem stanowi jedno z najcenniejszych przykładów wnętrza krakowskiej secesji. Po II wojnie światowej jej wystrój zniszczono, a wyposażenie uległo dekompozycji. Badania nad historią budynku umożliwiły odtworzenie przestrzeni; zob. J. Purchla, Z. Beiersdorf, *Dom pod Globusem*, Kraków 1997.

<sup>60</sup> B. Krasnowolski, *op. cit.*, s. 44–157.

<sup>61</sup> *I Biennale Architektury: Kraków, grudzień 85–styczeń 86, Pałac Sztuki*, red. J. Sepioł, Kraków 2005.

<sup>62</sup> Z. Beiersdorf, *op. cit.*, s. 113.

<sup>63</sup> J. Purchla, *Dziedzictwo a rozwój. Zarządzanie miastami zabytkowymi a prawa rynku w doświadczeniach Europy Środkowej*, [w:] *Miasto historyczne. Potencjał dziedzictwa*, red. K. Broński, J. Purchla, Z.Z. Zuziak, Kraków 1997, s. 9–18.



kim okresie, inaczej niż w Warszawie, Wrocławiu lub Gdańsku, w przestrzeni zabytkowego miasta pojawił się nowy-stary ważny uczestnik procesu ochrony dziedzictwa kulturowego — właściciel, który w krótkim czasie zaczął komercjalizować zarządzaną przestrzeń<sup>64</sup>. Przez kilkanaście lat jego działalność była ograniczana odgórnie zamrożonymi stawkami czynszu, przez co pierwsze oddolne działania i inwestycje skupione były w piwnicach kamienic, gdzie coraz częściej wkraczała gastronomia oraz na poddaszach, gdzie pojawiały się nowe mieszkania i biura. Ten żywiołowy proces zmian własnościowych dotyczył przede wszystkim Starego Miasta. Na Kazimierzu, gdzie ze względu na specyfikę dawnej żydowskiej dzielnicy własność pozostawała pod kontrolą gminy, procesy te zaczęły występować ze znacznym opóźnieniem i stopniową zmianą polityki władz miasta<sup>65</sup>.

Drugi ważny czynnik, który wpłynął na stan oraz sposób wykorzystania dziedzictwa kulturowego, wynikał z rosnącego zainteresowania Krakowem ze strony coraz bardziej zglobalizowanej turystyki. Jeszcze na początku lat 90. miasto było odwiedzane przez ok. 1,5 miliona turystów rocznie, którzy w zdecydowanej większości przyjeżdżali tutaj z innych regionów Polski. Liczba ta jednak szybko zaczęła rosnąć, aby niedługo po wejściu Polski do struktur Unii Europejskiej zbliżyć się po raz pierwszy do pułapu 10 milionów odwiedzających rocznie<sup>66</sup>. Rosnące zainteresowanie Europą Środkową dało o sobie znać już w latach 80., kiedy pierwsi turyści z drugiej strony żelaznej kurtyny zaczęli odwiedzać Pragę i Budapeszt. Po 1989 roku międzynarodowa turystyka dotarła do Krakowa, będąc pochodną coraz większej i coraz skuteczniejszej promocji, której towarzyszyło pojawienie się pierwszych dużych wydarzeń kulturalnych, jak Europejski Miesiąc Kultury w 1992 roku oraz Europejskie Miasto Kultury osiem lat później. Już od końca lat 80. organizowany był także Festiwal Kultury Żydowskiej. Pochodną tych wydarzeń było również pojawienie się w przestrzeni życia kulturalnego miasta nowych instytucji kultury, takich jak Międzynarodowe Centrum Kultury, Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggħa oraz Krakowskie Biuro Festiwalowe<sup>67</sup>. Ponadto, wyjątkowym wydarzeniem był globalny sukces nakręconego w Krakowie u progu lat 90. filmu *Lista Schindlera* w reżyserii Stevena Spielberga. Wyróżniona licznymi nagrodami hollywoodzka megaprodukcja, pokazując dzieje żydowskiej społeczności Krakowa czasów wojny, zwróciła uwagę na miasto międzynarodowej publiczności. W sposób szczególny zainteresowanie to dało o sobie znać na Kazimierzu. W tym samym okresie coraz więcej osób zaczęło przyjeżdżać także do Krakowa w związku z chęcią odwiedzenia dawnego obozu zagłady w Oświęcimiu. Trend ten nasilił się po wejściu Polski do Unii

<sup>64</sup> M. Zięba, *Struktura własności i funkcje obiektów zabytkowych odnawianych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa w latach 1991–1997*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, 2001, nr 563, s. 119–134.

<sup>65</sup> M. Murzyn, *Kazimierz. Środkowoeuropejskie doświadczenie rewitalizacji*, Kraków 2006.

<sup>66</sup> K. Borkowski et al., *Ruch turystyczny w Krakowie. Monografia*, Kraków 2014, s. 42.

<sup>67</sup> J. Szyłborska-Łukasiewicz, *Polityka kulturalna w Krakowie*, Kraków 2009, s. 303–324.

Europejskiej, kiedy Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu zaczęło odwiedzać regularnie ponad milion osób rocznie<sup>68</sup>. Podobny wzrost zainteresowania równoległe można było zaobserwować w jeszcze kilku innych miejscach położonych nieopodal Krakowa, jak np. Kopalnia Soli w Wieliczce, Kalwaria Zebrzydowska lub Zakopane. Chociaż tematycznie tak bardzo od siebie odległe, te wszystkie miejsca składają się na bogatą mozaikę przemysłu turystycznego Krakowa i Małopolski.

Szybki rozwój międzynarodowej turystyki, który pociągnął za sobą nowe inwestycje w sektorze kultury, doprowadził do głębokich zmian w życiu dzielnic historycznych miasta, które od lat 90. poddawane były coraz dalej idącej komercjalizacji. Już w pierwszych latach transformacji ruch turystyczny oraz życie nocne miasta zaczęło coraz silniej ingerować w przestrzeń Starego Miasta. Po roku 2000 drugim, równoległym centrum tych zjawisk stał się Kazimierz, a po 2010 roku, wraz z budową kładki pieszej przez Wisłę, trzecim istotnym ośrodkiem stało się Podgórze. Za każdym razem rozwój turystyki oznaczał oddolne działania rewitalizacyjne oraz, po pewnym czasie, także gentryfikację. Wraz z urynkowaniem stawek czynszów i w świetle żywiołowego wzrostu ruchu turystycznego w mieście po 2004 roku, wymienione dzielnice, na czele ze Starym Miastem, zderzyły się ze zjawiskiem coraz szybszego odpływu dotychczasowych mieszkańców, którzy dosłownie uciekali stąd przed uciążliwościami związanymi z hałasem, tłumem oraz przed szybko rosnącymi cenami najmu w sektorze nieruchomości. Dostyc niespodziewanie, po 1989 roku, a przede wszystkim po 2004 roku, sytuacja przedludnionego i zdegradowanego centrum miasta uległa drastycznej zmianie. Od lat 90. nowi właściciele lokalnych nieruchomości, najczęściej historycznych budynków, zaczęli przekształcać je w wielką fabrykę rozrywki, która współcześnie, co roku, generuje ponad 4 miliardy złotych wpływów<sup>69</sup>. Dawne mieszkania coraz częściej pełnią funkcję apartamentów lub hoteli, nie mając już nic wspólnego ze swoją oryginalną, realizowaną przez nierzadko setki lat, funkcją. Wymienione procesy sprawiły, że ukształtowana po II wojnie światowej, zamieszkująca to miejsce społeczność uległa całkowitej dezintegracji. W latach 70. metodologia prac przy zabytkach sprawiła, że miastu groziła transformacja w architektoniczną makietę. Paradoksalnie, po roku 2000, przy coraz wyższych standardach coraz liczniejszych prac konserwatorskich, Stare Miasto w Krakowie nieoczekiwanie zamieniło się w społeczną makietę, park rozrywki, który przejął od kombinatu metalurgicznego w Nowej Hucie funkcję motoru gospodarczego miasta.

Rozwój tych niepokojących zjawisk zbiegł się w czasie z prawdziwym przełomem na polu konserwacji zabytków. Lata 90. przyniosły krakowskim zabytkom stabilizację w zakresie publicznych finansów przeznaczanych na te cele. Dzięki

<sup>68</sup> *Auschwitz Birkenau. Miejsce Pamięci i Muzeum. Sprawozdanie 2014*, Oświęcim 2015, s. 19.

<sup>69</sup> Największe wpływy zanotowano w 2013 roku, wynosiły one 4,8 mld. zł; zob. K. Borkowski *et al.*, *op. cit.*, s. 212.

kontynuacji działań SKOZK, co roku z budżetu państwa do Krakowa trafia obecnie ok. 30 milionów złotych. Już w pierwszej dekadzie po przełomie politycznym stałe finansowanie zaowocowało kompleksowymi pracami konserwatorskimi, prowadzonymi przy najważniejszych krakowskich zabytkach, kościołach, klasztorach, synagogach, pałacach i kamienicach. W latach 90. znakami zmian były konserwacje, m.in. kościoła śś. Piotra i Pawła, kościoła Mariackiego, kościoła Franciszkanów i wielu innych<sup>70</sup>. Ważny symboliczny wymiar miały prace prowadzone na Wawelu, np. przeprowadzona w 1997 roku wymiana tynków Zamku Królewskiego, która pozwoliła, dosłownie, zrzucić z zamku ciemną zasłonę nagromadzonych przez kilkadziesiąt lat zanieczyszczeń. Równie symbolicznie odbierana była, przeprowadzona w 1999 roku, konserwacja wieży Ratuszowej. Podsumowaniem całości prac w najważniejszych przestrzeniach Krakowa była gruntowna renowacja Sukiennic, w których wnętrzach w 2010 roku odsłonięto w zmienionej aranżacji najstarszą galerię malarstwa polskiego XIX wieku<sup>71</sup>. Na terenie Kazimierza warto wymienić m.in. renowację synagogi Tempel. Inny ważny przykład w tej części miasta stanowi stopniowa konserwacja obiektów dawnej zajezdni tramwajowej, w obrębie której pod koniec lat 90. urządzono Muzeum Inżynierii Miejskiej. Dzięki wykorzystaniu środków unijnych zespół całkowicie zrujnowanych i znajdujących się w stanie agonii hal zajezdni udało się przywrócić do życia i wykorzystać dla potrzeb nowoczesnej instytucji muzealniczej<sup>72</sup>. Warto także zaznaczyć, że zmianie ilościowej towarzyszyła zmiana jakościowa. Realizowane prace reprezentowały coraz wyższy poziom, czyniąc z Krakowa na nowo ważne centrum polskiej konserwacji<sup>73</sup>.

W omawianym okresie Kraków szybko się zmieniał wizualnie, a jedną z najważniejszych zmian był także przełom jakościowy w obrębie prac konserwatorskich, którymi obejmowano coraz chętniej już nie tylko budynki z XIX, ale także z początku XX wieku. Ponadto, projektom realizowanym za państwowe pieniądze rozdysponowywane przez SKOZK towarzyszyły także projekty finansowane przez gminę oraz coraz liczniej projekty prywatnych inwestorów. Już ok. 2000 roku krakowska gmina coraz częściej angażowała się w prace związane z rewitalizacją przestrzeni publicznej, wymieniane były nawierzchnie ulic oraz placów. Największym tego typu przedsięwzięciem był kolejny remont Rynku Głównego, w ramach którego w 2005 i 2006 roku przeprowadzono szeroko zakrojone pra-

---

<sup>70</sup> B. Krasnowolski, *op. cit.*

<sup>71</sup> A. Kadłuczka, *Modernizacja Galerii Sztuki Polskiej XX wieku w Sukiennicach w Krakowie; wybrana problematyka projektowo-konserwatorska*, „Wiadomości Konserwatorskie” XIII, 2009, s. 381–389.

<sup>72</sup> <http://www.mimk.com.pl/malopolski-regionalny-program-operacyjny> [dostęp: 30.09.2015].

<sup>73</sup> P. Dettloff, *Odnowa zabytków Krakowa w ostatnim trzydziestoleciu*, [w:] *Doktryny i realizacje...*, s. 163–208.

ce archeologiczne<sup>74</sup>. Odślonięcie ok. 2000 m<sup>2</sup> terenu po wschodniej stronie Sukiennic wywołało ogromne kontrowersje. Wątpliwości budził przede wszystkim zakres prac oraz to, czy wykorzystana rzeczywiście została szansa na poznanie wiedzy o historii Krakowa. W utworzonej w wyniku tych prac podziemnej przestrzeni pod Rynkiem w 2010 roku otwarto nową ekspozycję Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, która poświęcona została historii miasta w okresie średniowiecza. Multimedialna wystawa wzbudziła ogromne zainteresowanie, przyciągając ok. pół miliona zwiedzających rocznie. Czy podziemne przestrzenie Rynku są w stanie przyjąć taką liczbę zwiedzających bez uszczerbku dla struktury zabytkowej miasta? To pozostaje kwestią sporną.

Bez wątpienia nowe muzeum, podobnie jak oddana w tym samym czasie wystawa poświęcona historii Krakowa w okresie okupacji hitlerowskiej, zaprezentowana w budynku biurowym związanej z legendą Oskara Schindlera dawnej fabryki Emalia, przyczyniły się do dalszej komercjalizacji przestrzeni miasta, realizując strategię wzrostu liczby turystów w mieście<sup>75</sup>. Powstanie nowej ekspozycji w tym miejscu zbiegło się w czasie z budową na jego zapleczu, w dawnych halach fabrycznych Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK<sup>76</sup>. Obie inwestycje zwróciły uwagę na dawną przemysłową dzielnicę Krakowa Zabłocie, dla której gmina przygotowała również plan rewitalizacji<sup>77</sup>. Podobne dokumenty dotyczące rewitalizacji zostały również opracowane dla historycznego centrum miasta oraz dla najstarszej części Nowej Huty<sup>78</sup>. We wszystkich trzech przypadkach rewitalizacja rozumiana była przede wszystkim jako działanie na rzecz podnoszenia jakości infrastruktury, nawierzchni dróg, budowy centrów ruchu turystycznego itp. W odniesieniu do Zabłocia rewitalizacja wybranych miejsc i obiektów w tej części miasta zaowocowała wzmocnionym napływem inwestycji deweloperskich, które całkowicie zmieniły charakter dzielnicy, zamieniając poprzemysłowy krajobraz w przestrzeń gęstej, wielorodzinnej, grodzonej zabudowy mieszkaniowej, z której rozciąga się widok na jedno z najważniejszych miejsc pamięci Holokaustu na terenie miasta. Nowe inwestycje, które wypełniły przestrzeń Zabłocia, poprzez swoją skalę i zamazujący tożsamość miejsca marketing luksusowych nieruchomości, wytworzyły pogłębiający się dysonans poznawczy<sup>79</sup>. Program rewitalizacji, którego celem było ożywienie dzielnicy, wymknął się spod

<sup>74</sup> E. Firlet, *Podziemia rynku Głównego w Krakowie — od eksploracji do trasy turystycznej*, „Krzysztofony. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” R. XXVIII, 2011.

<sup>75</sup> M. Bednarek *et al.*, *Kraków — czas okupacji 1939–1945*, Kraków 2010.

<sup>76</sup> <https://www.mocak.pl/> [dostęp: 30.09.2015].

<sup>77</sup> J. Gorgoń *et al.*, *Lokalny program rewitalizacji Zabłocia*, Katowice 2008.

<sup>78</sup> G. Adamczyk-Arns *et al.*, *Lokalny program rewitalizacji Starego Miasta*, Kronshagen 2008; *idem*, *Lokalny program rewitalizacji „starej” Nowej Huty*, Kronshagen 2008.

<sup>79</sup> Do największych w tej części miasta należy gigantyczny zespół mieszkaniowy Garden Residence: <http://gardenresidence.pl/> [dostęp: 30.09.2015].

kontroli krakowskich planistów, uruchamiając procesy o długofalowym i w wielu przypadkach negatywnym dla miasta charakterze.

Od lat 90. nowym zjawiskiem w przestrzeni Krakowa stało się rosnące zainteresowanie architekturą modernistyczną. Tak jak lata 70. i 80. przyniosły wzrost zainteresowania XIX wiekiem, tak początek XXI wieku przyniósł nowe badania oraz coraz częstsze prace konserwatorskie przy budynkach międzywojennych. Początkowo zjawisko to rozwijało się dwutorowo. Obok prac konserwatorskich w dużych budynkach publicznych, takich jak Biblioteka Jagiellońska, prowadzone były spontaniczne remonty, a także nadbudowy w budynkach prywatnych, np. w willach i kamienicach. Często były wymiany okien na nowe o profilach z PCV, na elewacjach kładziony był styropian, w poddaszach wybijano nowe okna, a na dachach zaczęły rosnąć przypadkowo wyznaczane jaskółki. Ilość i jakość tych prac, prowadzonych bez odpowiedniego nadzoru konserwatorskiego, doprowadziły do wielu strat w tkance architektonicznej oraz niekorzystnych przekształceń<sup>80</sup>. Po roku 2010 można jednak zauważyć stopniową jakościową zmianę w sposobie podejścia do prac przy budynkach prywatnych z XIX wieku oraz z okresu międzywojennego. Jest ona związana z coraz dalej posuniętymi badaniami nad omawianym okresem oraz z coraz częstszym przykładem wsparcia ze środków publicznych oferowanych przez SKOZK<sup>81</sup>.

Za sprawą działań gminy, w Krakowie jakościowa zmiana zaszła także w odniesieniu do budownictwa z okresu socrealizmu. Trzeba zaznaczyć, że w odkrywaniu dziedzictwa tej dzielnicy ważną rolę odegrało Muzeum Historyczne Miasta Krakowa i powołany w 2005 roku oddział Dzieje Nowej Huty, który dysponując niewielkim lokalem, zaproponował formułę muzeum otwartego, traktując przestrzeń i dziedzictwo dzielnicy jako żywy zabytek, którego uzupełnieniem stały się nieduże, ale generujące ważny zasób wiedzy wystawy nt. architektury, sztuki i historii Nowej Huty<sup>82</sup>. Działalność tej placówki zdążyła odegrać ważną rolę w dowartościowaniu dziedzictwa krakowskiego socrealizmu. Ponadto w 2004 roku najstarszy fragment Nowej Huty został wpisany jako zespół do rejestru zabytków. Efektem tej decyzji było także publiczne wsparcie dla wspólnot mieszkaniowych w ramach prac remontowych przy elewacjach i częściach wspólnych budynków. Sukcesem działań gminy oraz administracji konserwatorskiej jest to, że postępująca modernizacja zabudowy Nowej Huty prowadzona jest pod nadzorem konserwatorskim. Wiele spośród przeprowadzonych już prac można uznać za udane

---

<sup>80</sup> M. Wiśniewski, *Rewaloryzacja Architektury Międzywojennej w Krakowie. Teoria i Praktyka*, Rocznik Międzynarodowego Centrum Kultury, R. 14, 2006, s. 39–49.

<sup>81</sup> Wydarzeniem o znaczeniu przełomowym była renowacja domu Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przy placu Inwalidów. Na temat finansowania prac w tym budynku zob. Uchwała Nr 3/2013 SKOZK z dnia 16 marca 2013 r.; *Sprawozdanie z działalności Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa w roku 2012, 2013*, s. 21.

<sup>82</sup> L.J. Sybila, *Muzeum rozproszone Nowej Huty*, Kraków 2007.

i gwarantujące to, że w Nowej Hucie nie zostaną popełnione błędy, które dały o sobie znać np. na terenie warszawskiego Muranowa.

Całkowitą porażką Krakowa pozostaje natomiast kwestia objęcia ochroną pierwszych obiektów wzniesionych po 1956 roku. Socmodernizm w Krakowie pozostawił po sobie nie tylko wielkie, modernistyczne zespoły mieszkaniowe wznoszone z prefabrykatów, ale także liczne ciekawe przykłady budynków użyteczności publicznej. W ostatniej dekadzie przeważająca większość z nich poddana została przekształceniom i modernizacjom. W obrębie zespołów mieszkaniowych powszechnie były termomodernizacje, które odmieniły wyraz estetyczny całych zespołów mieszkaniowych. Przy braku wystarczającego nadzoru ze strony gminy zmiany te w dużym stopniu należy uznać za niekorzystne i generujące chaos estetyczny. Najgorsze jednak przekształcenia zaszły w obrębie budynków użyteczności publicznej z tego okresu, które również poddawano mniej lub bardziej spontanicznym przekształceniom. Brak refleksji nad tym problemem przynajmniej punktowej ochrony uruchomił serię oddolnych inicjatyw na rzecz popularyzacji dziedzictwa socmodernizmu<sup>83</sup>. Dotychczas nie znalazły one jednak przełożenia na decyzje administracyjne. Wyjątkiem może być uratowanie monumentalnej mozaiki na południowej ścianie wysokościowca Biprostal przy ulicy Królewskiej<sup>84</sup>. W ramach przeprowadzonego w 2011 roku remontu tego pierwszego krakowskiego wysokościowca był to jedyny zachowany oryginalny element.

Jak pokazuje powyższa analiza zagadnień konserwatorskich w obrębie Krakowa, w okresie transformacji problemy niedoboru zostały zastąpione problemami nadmiaru. W tej nowej rzeczywistości tym ważniejsza stała się rola urzędów konserwatorskich, zarówno na szczeblu miasta, jak i województwa. Waga ich działalności ujawniła się w pełni po roku 2003, kiedy Kraków, podobnie jak i większość innych polskich miast, zderzył się z nowymi krajowymi regulacjami z zakresu planowania przestrzennego<sup>85</sup>. W tym roku ważność utracił obowiązujący dotychczas plan ogólny. Po kilkunastu latach od tego wydarzenia gmina zdołała przygotować miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego dla mniej niż połowy obszaru miasta<sup>86</sup>. Przez cały ten okres Kraków był świadkiem bardzo intensywnych inwestycji budowlanych. Powstało kilka nowych dzielnic mieszkaniowych i liczne budynki komercyjne, w tym wielkie centra handlowe. Większość spośród tych inwestycji prowadzona była w oparciu o wadliwy mecha-

<sup>83</sup> Jednym z przykładów jest projekt internetowy pt. *Krakowski Szlak Modernizmu* przygotowany przez Fundację Instytut Architektury oraz Stowarzyszenie Przestrzeń — Ludzie — Miasto, <http://szlakmodernizmu.pl/> [dostęp: 30.09.2015].

<sup>84</sup> *Biprostal i jego mozaika*, red. A. Laskowski, Kraków 2012.

<sup>85</sup> E. Firlet, *Zmiany przestrzenno-urbanistyczne...*, s. 698.

<sup>86</sup> W dniu 1 grudnia 2015 r. w Krakowie obowiązywało 136 planów miejscowych, które zapewniały pokrycie 48,1% powierzchni Krakowa. W przygotowaniu było następnich 50 planów miejscowych. Zob. <https://www.bip.krakow.pl/?id=412> [dostęp: 1.12.2015].

nizm polskiego prawa, jakim są Warunki Zabudowy. Efektem tego zjawiska jest chaos przestrzenny w nowych dzielnicach, problemy z komunikacją oraz liczne zagrożenia dla ochrony sylwety miasta. Aby zrozumieć wagę problemu, wystarczy zauważyć, że krakowska gmina przez siedem lat nie potrafiła przygotować miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Starego Miasta. Plan dla Kazimierza wciąż nie został uchwalony. Równocześnie wydawane były Warunki Zabudowy dla wielu kontrowersyjnych inwestycji w obrębie historycznego centrum. Proces ten trwa i można się spodziewać jeszcze wielu potencjalnych konfliktów dotyczących przyszłości dziedzictwa kulturowego w Krakowie.

W sytuacji, gdy władze gminy nie posiadają wystarczających mechanizmów prawnych, aby móc realnie kształtować sytuację planistyczną miasta, w obrębie dzielnic historycznych szczególną rolę pełnią oba szczeble administracji konserwatorskiej. W wielu przypadkach stanowią ostatnią linię obrony przed licznymi niekorzystnymi zmianami. Trzeba zauważyć, że ich dużym sukcesem było przyjęcie w 2010 roku przez Radę Miasta Krakowa uchwały o powołaniu Parku Kulturowego dla obszaru Starego Miasta<sup>87</sup>. Jego powstanie umożliwiło rozprawienie się przez władze miasta z nierozwiązanym przez wiele lat problemem reklamy zewnętrznej. Wiszące, często miesięcami, wielkopowierzchniowe reklamy, które umieszczano na elewacjach pozostających w prywatnych rękach historycznych budynków oraz liczne szyldy i mniejsze formy znaków reklamowych, zostały poddane szczegółowej kontroli. Ogromna większość z tej grupy została usunięta, inne podporządkowano wytycznym przygotowanym i koordynowanym przez gminę. Koniecznym jednak jest podkreślenie, że Park Kulturowy obejmuje swoim zakresem jedynie obszar Starego Miasta. Jego restrykcyjne zapisy nie dotyczą wielu innych historycznych przestrzeni, w których problem reklam wciąż istnieje. Nie rozwiązuje on, podobnie jak i inne działania pozostające w zakresie administracji konserwatorskiej, szerszych zagadnień związanych z planowaniem przestrzennym i kształtowaniem sylwety miasta. Występujące od wielu już lat problemy w opisanym zakresie zdążyły w tym czasie stać się przedmiotem analiz i debat<sup>88</sup>. Póki co nic nie wskazuje na możliwość stworzenia prawnych warunków dla ich pokonania.

Kraków współcześnie żyje dziedzictwem i z dziedzictwa. Jak zostało to udowodnione, po 1989 roku nastąpił przełom ilościowy i jakościowy w zakresie prowadzonych prac konserwatorskich, dzięki czemu miasto stało się świadkiem realnej, bardzo pozytywnej zmiany dotyczącej stanu konserwacji zabytkowych zespołów urbanistycznych. Od czasów transformacji coraz więcej uwagi przywiązywano do estetyki architektury w historycznym centrum, coraz wyższy był też

<sup>87</sup> Uchwała nr CXV/1547/10 Rady Miasta Krakowa z dnia 3 listopada 2010 r. w sprawie utworzenia parku kulturowego pod nazwą Park Kulturowy Stare Miasto, file:///C:/Users/wisniewm/Downloads/5k1547.pdf [dostęp: 30 września 2015].

<sup>88</sup> J. Purchla, *W stronę systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce*, „Zarządzanie Publiczne” 2010, nr 2(12), s. 69–82.

standard realizowanych prac. Równocześnie historyczne serce miasta podlegało procesom coraz dalej idącej komercjalizacji, która przekształciła je w efektywną fabrykę globalnego przemysłu turystycznego. Przynosząc dochody właścicielom budynków oraz ułatwiając utrzymanie zabytków, turystyka przyczyniła się jednak do nieodwracalnego procesu erozji tkanki społecznej w obrębie historycznego centrum. Zjawiska te z czasem wkroczyły także do innych dzielnic historycznych, takich jak Kazimierz i Podgórze. W miejsce jednego kryzysu, który toczył krakowskie dziedzictwo przed 1989 rokiem, wkroczył nowy, wobec którego brak jest póki co realnych i skutecznych rozwiązań. Ponadto w pobliżu zabytkowych obiektów i historycznych dzielnic od kilkunastu już lat prowadzona jest rabunkowa polityka przestrzenna, w której główną rolę odgrywają interesy prywatnych inwestorów. Brak wystarczających możliwości prawnych oraz środków finansowych powoduje, że gmina nawet przy najlepszych chęciach nie jest w stanie skutecznie przeciwstawić się zjawiskom, które są wypadkową polityki przestrzennej regulowanej na poziomie państwa.

Sytuacja krakowskich zabytków jest dzisiaj pełna paradoksów. Dziedzictwo kulturowe wielokrotnie w przeszłości okazywało się zjawiskiem generującym rozwój Krakowa, umożliwiającym jego odrodzenie, ubogającym jego tożsamość i decydującym o jego sile i zdolności mierzenia się z kryzysami. Pozostaje mieć nadzieję, że ta wyjątkowa siła i ogromny potencjał, które tkwią w dziedzictwie kulturowym, dadzą o sobie znać po raz kolejny, prowadząc w przyszłości raz jeszcze do twórczej reinterpretacji i odnowy.

## Bibliografia

- I Biennale Architektury: Kraków, grudzień 85–styczeń 86, Pałac Sztuki*, red. J. Sepioł, Kraków 2005.
- Adamczyk-Arns G., *Lokalny program rewitalizacji „starej” Nowej Huty*, Kronshagen 2008.
- Adamczyk-Arns G. et al., *Lokalny program rewitalizacji Starego Miasta*, Kronshagen 2008.
- Auschwitz Birkenau. *Miejsce Pamięci i Muzeum. Sprawozdanie 2014*, Oświęcim 2015.
- Bałus W., *Historyzm, analogiczność, malowniczość. Rozważania o centralnych kategoriach twórczości Teodora Talowskiego (1857–1910)*, „Folia Historiae Artium” 24, 1988.
- Bednarek M. et al., *Kraków — czas okupacji 1939–1945*, Kraków 2010.
- Beiersdorf Z., *Architekt Teodor M. Talowski. Charakterystyka twórczości*, [w:] *Sztuka II poł. XIX wieku. Materiały sesji SHS, Łódź, listopad 1971*, Warszawa 1973.
- Beiersdorf Z., *Ochrona i konserwacja dóbr kultury w Krakowie w latach 1944–1989. Próba oceny*, [w:] *Kraków w Polsce Ludowej*, red. J.M. Małecki, Kraków 1996.
- Bieniarzówna J., Małecki J.M., *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796–1918*, t. 3, Kraków 1979.
- Biprostal i jego mozaika*, red. A. Laskowski, Kraków 2012.
- Bogdanowski J., *Urbanizacja krakowska w dobie PRL*, [w:] *Kraków w Polsce Ludowej*, red. J.M. Małecki, Kraków 1996.
- Borkowski K. et al., *Ruch turystyczny w Krakowie. Monografia*, Kraków 2014.
- Broński K., *Ruch budowlany w Krakowie pod okupacją hitlerowską*, „Rocznik Krakowski” 53, 1987.
- Ciechanowski S., *Konkurs na przebudowę otoczenia Wawelu*, „Architektura” 1954, z. 9.



- Chwalba A., *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1939–1945*, t. 5, red. J. Bieniarzówna, J.M. Małęcki, Kraków 2002.
- Czarnecka D., *Z Krakowa do Kirowa. O pomniku Iwana Koniewa w latach 1987–1991*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” 127. „Studia Historica” 12, 2012.
- Dettloff P., *Odnowa zabytków Krakowa w ostatnim trzydziestoleciu*, [w:] *Doktryny i realizacje konserwatorskie w świetle doświadczeń krakowskich ostatnich 30 lat*, red. B. Krasnowolski, Kraków 2011.
- Estreicher K., *Collegium Maius, dzieje gmachu*, „Zeszyty Naukowe UJ. 170. Prace z Historii Sztuki”, 1968, z. 6.
- Firlet E., *Podziemia rynku Głównego w Krakowie — od eksploracji do trasy turystycznej*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” R. 28, 2011.
- Firlet E., *Zmiany przestrzenno-urbanistyczne Krakowa w latach 1939–2006*, [w:] *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, red. J. Wyrozumski (= „Biblioteka Krakowska” 150), Kraków 2007.
- Gorgoń J. et al., *Lokalny program rewitalizacji Zabłocia*, Katowice 2008.
- Górska H., *Działalność architektoniczna Sławomira Odrzywolskiego (1946–1933)*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 16, 1982.
- Grajewski G., *Poszukiwania stylu narodowego w twórczości Władysława Ekielskiego (1855–1927)*, [w:] *Sztuka Krakowa i Galicji w XIX w.*, red. W. Bałus, Kraków 1991.
- Janczykowski J., *Kreacja w konserwacji zabytków architektury Krakowa*, [w:] *Doktryny i realizacje konserwatorskie w świetle doświadczeń krakowskich ostatnich 30 lat*, red. B. Krasnowolski, Kraków 2011.
- Juchnowicz S., *Po konkursie na centrum Krakowa, co dalej?*, „Architektura”, 1966, z. 11.
- Kadłuczka A., *Modernizacja Galerii Sztuki Polskiej XX wieku w Sukiennicach w Krakowie; wybrana problematyka projektowo-konserwatorska*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2009, nr 13.
- Karta Rewaloryzacji Krakowa*, „Biuletyn Odnowy Krakowa” 1982, z. 11–12.
- Kornecki M., *Ochrona i konserwacja zabytków ruchomych w dawnym województwie krakowskim w latach 1945–1975*, „Ochrona Zabytków” 42, 1989, nr 2.
- Krasnowolski B., *Doktryny konserwatorskie a doświadczenia Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa*, [w:] *Doktryny i realizacje konserwatorskie w świetle doświadczeń krakowskich ostatnich 30 lat*, red. idem, Kraków 2011.
- Krasnowolski B., *Odnowa zabytków Krakowa. Geneza, cele, osiągnięcia, zamierzenia*, Kraków 2004.
- Lameński L., *Tadeusz Stryjeński*, „Znak” 32, 1980.
- Lameński L., *Tadeusz Stryjeński i Józef Czajkowski*, [w:] *Entre cour et jardin, czyli pomiędzy mecenasem i artystą. Księga ku czci Profesora Andrzeja Ryszkiewicza* („Roczniki Humanistyczne” 35, 1987, z. 4).
- Lepiarczyk J., *Przebudowa czy konserwacja*, „Ochrona Zabytków” 8, 1955, nr 3.
- Majewski A., *Prace restauratorskie na Wawelu w latach 1939–1952. Studia do Dziejów Wawelu*, t. 1, Kraków 1955.
- Murzyn M., *Kazimierz. Środkoeuropejskie doświadczenie rewitalizacji*, Kraków 2006.
- Ochęduszek R., *Projekty Adolfa Szyszko-Bohusza dla domu Twarzystwa Ubezpieczeniowego Feniksa w Krakowie*, „MODUS. Prace z Historii Sztuki” 8–9, 2009.
- Pietrzyk Z., *Zbiory z byłej Pruskiej Biblioteki Państwowej w Bibliotece Jagiellońskiej*, „Alma Mater” 2008, nr 100.
- Ptaszycka A., *Oblicza urbanistyczne współczesnego Krakowa (Rozwój miasta w latach 1945–1955, perspektywy rozwojowe)*, [w:] *Kraków. Studia nad rozwojem miasta, praca zbiorowa*, red. J. Dąbrowski, Kraków 1957.
- Purchla J., *Dziedzictwo a rozwój. Zarządzanie miastami zabytkowymi a prawa rynku w doświadczeniach Europy Środkowej*, [w:] *Miasto historyczne. Potencjał dziedzictwa*, red. K. Broński, J. Purchla, Z. Zuziak, Kraków 1997.
- Purchla J., *Hubert Ritter i hitlerowskie wizje Krakowa*, „Rocznik Krakowski” 71, 2005.

- Purchla J., *Jak powstał nowoczesny Kraków: studia nad rozwojem budowlanym miasta w okresie autonomii galicyjskiej*, „Biblioteka Krakowska” 120, Kraków 1979.
- Purchla J., *Jan Zawiejski. Architekt przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 1986.
- Purchla J., *Matecznik Polski. Pozaekonomiczne czynniki rozwoju Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 1992.
- Purchla J., *Miasto niepokorne. Znaczenie okresu 1945–1956 dla rozwoju Krakowa po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Kraków — Małopolska w Europie śródka. Studia ku czci profesora Jana M. Małeckiego w 70 rocznicę urodzin*, red. K. Broński, J. Purchla, J. Szpak, Kraków 1996.
- Purchla J., *W stronę systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce*, „Zarządzanie Publiczne” 2010, nr 2(12).
- Purchla J., Beiersdorf Z., *Dom pod Globusem*, Kraków 1997.
- Raport o stanie miasta 2014*, Kraków 2014.
- Seibert K., *Plan Wielkiego Krakowa*, Kraków 1983.
- Siwek A., *Kraków — historyczny zespół urbanistyczny. Ku nowej deklaracji wyjątkowej uniwersalnej wartości miejsca światowego dziedzictwa i monitorowaniu zachowania atrybutów wartości*, [w:] *Wyjątkowa uniwersalna wartość a monitoring dóbr światowego dziedzictwa*, red. B. Szmygin, Warszawa 2011.
- Sybila L.J., *Muzeum rozproszone Nowej Huty*, Kraków 2007.
- Szablowski J., *Odyseja skarbów narodowych*, Kraków 1960.
- Szafer T.P., *Współczesna architektura polska*, Warszawa 1988.
- Szlakami dziedzictwa. Krakowskie osiedla modernizmu lat 1945–1990. Wybrane przykłady*, red. M. Włodarczyk, Kraków 2014.
- Szylborska-Łukasiewicz J., *Polityka kulturalna w Krakowie*, Kraków 2009.
- Ślesiński W., *Szkolnictwo konserwatorskie w Polsce, dorobek stan obecny, kierunki rozwoju*, „Ochrona Zabytków” 35, 1982, nr 3–4.
- Urbańczyk A., *Na chwałę narodu: pomnik Grunwaldzki w Krakowie: 1910–1976*, Kraków 1976.
- Ustalenia, wymagania, wyniki*, „Architektura”, 1966, z. 11.
- Waksmundzki K.A., *Kopiec Józefa Piłsudskiego — Kopiec Niepodległości*, „Rocznik Krakowski” 52, 1986.
- Walczy Ł., *Krakowski ołtarz Wita Stwosza i jego losy*, „Ochrona Zabytków” 46, 1983, nr 3–4.
- Wawel narodowi przywrócony. Odzyskanie zamku i jego odnowa 1905–1939: katalog wystawy, marzec–czerwiec 2005*, Kraków 2005.
- Wiśniewski M., *Adolf Szyszko-Bohusz*, Kraków 2013.
- Wiśniewski M., *Rewaloryzacja Architektury Międzywojennej w Krakowie. Teoria i Praktyka*, „Rocznik Międzynarodowego Centrum Kultury” R. 14, 2006.
- Włodarczyk M., *Modernizm lat 60. a architektura i urbanistyka Nowej Huty, Nowa przestrzeń. Modernizm w Nowej Hucie*, Kraków 2012.
- Zachwatowicz J., *Architektura polska do połowy XIX wieku*, Warszawa 1956.
- Załużski S., *Zespół do Spraw Odnowy Starego Miasta*, „Biuletyn Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa” 49, 2002.
- Zięba M., *Struktura własności i funkcje obiektów zabytkowych odnawianych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa w latach 1991–1997*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, 2001, nr 563.
- Ziobrowski Z., *Plan ogólny Krakowa*, Kraków 1988.
- Żółciak J., *Rozwój przestrzenny Podgórze, Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, red. J. Wyrozumski (= „Biblioteka Krakowska 150”), Kraków 2007.

## City — politics — heritage: Cracow after 1945

### Summary

Cracow comprises the biggest urban ensemble of the historic value that exists on the territory of Poland. After the end of WWII the city, which had not been destroyed, faced the critical changes determined by fast industrialization and urbanization. The new political and economic situation had a huge impact on the future of the entire metropolis. The changes left a strong mark on the cultural heritage of the city in which the historical suburbs were left without any public interest among the political decision makers. Despite the political problems already during the 1950s, Cracow saw the first investments in monument restoration, which were run using a different methodology that was most common in other cities, e.g. in reconstructed Warsaw. The inclusion into the UNESCO World Heritage List as early as 1978 put the spotlight on the city, where already under the conditions of the previous political regime the new and modern mechanisms were implemented for the financing and management of the restoration and conservation works. The real change occurred because of the political changes of the 1989 when the city saw its opening towards the rest of the world, the huge impact of international tourism as well as many new investments in the historical center. Within the last 25 years Cracow witnessed many widely designed restoration and conservation works. At the same time the city suffered from a deep crisis in urban planning, which occurred in Poland at the beginning of the 21st century.